

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIII

Wtorek, dnia 28-go grudnia 1937r.

Nr. 298

## Książka polska przoduje

Dla mieszkających poza granicami Polski Polaków, książka w języku rodzinnym, jest źródłem serdecznej radości i głębokich wzruszeń. O wiele bardziej niż w kraju, gdzie wszak jest artykuł pierwszej potrzeby. Na obczyźnie trudniej o książkę polską, to też tym miłszym jest ona w każdym domu polskim gościem.

Ale to nie wszystko — książka polska może być przedmiotem dumy narodowej zarówno ze względu na swą treść, gdy dzieła rodzinnych autorów zawiera, lub obraz dawnej czy dzisiejszej Polski przynosi, jak i ze względu na swą szatę, gdy rodzajem druku, oprawy i ilustracji świadczy o wysokiej kulturze polskiego drukarstwa i polskiej grafiki. Bowiemy mamy się czym chwalić i możemy chlubnie wytrzymać porównanie z najstarszymi i najbogatszymi narodami świata. O bogatym dorobku w tej dziedzinie świadczą zarówno liczne przekłady dzieł polskich, jak i sukcesy, jakie książka polska odnosi na międzynarodowych wystawach.

Ale pozycja książki polskiej jest poważna również i pod względem ilościowym. Zdawaćby się mogło, że państwo młode, mające tyle potrzeb materialnych do zaspokojenia, nie łatwo może się zdobyć na zaspokojenie potrzeb duchowych, wśród których książka tak ważne zajmuje miejsce. A jednak w dziedzinie książki panuje w Polsce ruch ożywiony, zarówno w dziale wytwórczości, jak i w dziale czytelnictwa. A choć nie łatwo cały ogrom potrzeb w tej dziedzinie zaspokoić — robi się jednak dużo.

Co o tym mówią liczby? — Weźmy te, które dadzą się porównać:

Otóż według danych za rok 1935-ty (a od tego czasu zaznaczył się dalszy postęp) pod względem ilości wydanych książek Polska zajmowała piąte miejsce wśród państw świata, a więc tuż za takimi potęgami jak: Rosja, Niemcy, Anglia, Francja, i Stany Zjednoczone a przed wszystkimi pozostałymi państwami. W Polsce bowiem wydano w 1935 r. — 7460 książek, gdy w Stanach Zjednoczonych n. p. 8766, choć liczą one ponad cztery razy tyle ludności.

Oczywiście książka polska nie może się równać z książką amerykańską, angielską, francuską, rosyjską czy niemiecką pod względem nakładów, gdyż rozchodzą się one szeroko w wielkiej ilości egzemplarzy po całym świecie, ale nie pomniejsza to poważnej pozycji polskiego ruchu wydawniczego, którego rozmiary świadczą o tym, że zapotrzebowania czytelnice są w Polsce różnorodne i szerokie. A przyjąć musimy pod uwagę, że Polska odrabia dopiero wielkie zaniechania z okresu przed odzyskaniem niepodległości, najdotkliwsze właśnie w dziedzinie oświaty.

Stan ilościowy wydawnictw książkowych w 1935 r. był wyższy od lat poprzednich, gdy kryzys najsilniej dał się we znaki, ale nie osiągnął jeszcze rozmiarów okresu przedkryzysowego, gdy

## Zaproszenie van Zeelanda do Londynu

LONDYN. — Agencja Reutersa komunikuje, iż rząd brytyjski zaprosił b. premiera van Zeelanda aby przybył do Londynu w związku ze sprawozdaniem podjętej ostatnio przez niego misji ekonomicznej.

PARYŻ. — Jak podaje prasa paryska raport opracowany przez van Zeelanda, który będzie zakomunikowany rządowi francuskiemu, angielskiemu i St. Zjedn. (Waszyngton, jak wiadomo, poparł tę inicjatywę) — przewiduje przede wszystkim powołanie do życia stałego centrum międzynarodowych stu-

diów ekonomicznych. Dalej raport przewiduje nawiązanie pertraktacji między rządami angielskim, francuskim i amerykańskim z jednej strony, a włoskim i niemieckim z drugiej, celem przygotowania możliwości „gospodarczego rozbrojenia”. O ileby rozmowy powyższe odprowadziły do ustalenia jakiegoś wspólnego programu, to wynikiem ich byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

O ile chodzi o program gospodarczy, zawarty w raporcie, to przede wszystkim b. premier belgijski kładzie na-

cisk na złagodzenie barier celnych i restrykcji w obrotach międzynarodowych, na wyeliminowanie dumpingu oraz na konieczność pewnego rodzaju stabilizacji gospodarki międzynarodowej drogą stabilizacji międzynarodowej polityki cen i stabilizacji stawek celnych. Nowym elementem w raporcie van Zeelanda jest pomysł utworzenia międzynarodowego funduszu wyrównawczego, obejmującego Francję, Anglię i Amerykę. Jak zaznacza prasa francuska, prezydent Roosevelt gotów byłby poprzeć powyższy projekt.

LONDYN. — Na temat oczekiwanego raportu van Zeelanda „Manchester Guardian” czyni następujące spostrzeżenie:

„Propozycje raportu van Zeelanda stoją w sprzeczności z propozycjami komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów, idąc po linii propozycji, wysuniętych przez rządy Niemiec i Włoch. Oba komitety Ligi proponowały udzielenie kredytów i pomocy finansowej państwu autarchicznemu, aby umożliwić im zaniechanie autarkii, porzucenie ograniczeń dewizowych, ale jedynie po otrzymaniu gwarancji politycznej i umożliwienia użycia tych kredytów. Van Zeeland wyraża nadzieję, że gospodarka autarchiczna przetrwa i proponuje udzielenie kredytów i pomocy finansowej państwu autarchicznemu.

W toku rozmowy z Chautemps van Zeeland oświadczył, że jeśli by dało się skłonić Niemcy i Włochy do powrotu do Ligi Narodów przez dokonanie reformy paktu Ligi, a zwłaszcza skreślenie art. 16-go, to Liga mogłaby zostać organem realizacji tego planu. Jeśli Niemcy i Włochy nie dały się skłonić do powrotu do Ligi, należy stworzyć nową organizację ekonomiczną, tak jak to było projektowane w liście króla Belgów do van Zeelanda z dnia 21 lipca b. r.

## Groźny pożar w teatrze bukareszteńskim

podczas przedstawienia

BUKARESZT. — W czasie premiery w teatrze Wielkim wybuchł pożar na scenie. Wśród aktorów, którzy pierwsi zauważyli ogień, a następnie wśród personelu technicznego i publiczności — powstała panika. Uciekając tłum zranił 15 osób, z których większość ma połamane ręce i nogi.

Mimo energicznej akcji straży ogniowych nie zdołano uratować teatru. Płomienie zniszczyły główną salę teatru Wielkiego oraz trzy inne sale teatralne, znajdujące się w tym samym bloku domów.

BUKARESZT. — Straty, wyrządzone przez pożar ub. nocy, którego ofiarą padł pałac Eforia, znajdujący się w śródmieściu, obliczane są na kilkanaście milionów lei. Spod gruzów wydobyto trzy ciała ludzkie, całkowicie zwęglone. W budynku Eforia znajdują się dwa kina, łaźnia publiczna, teatr

dramatyczny oraz największy rumuński teatr rewizowy sławnego komika Tanase. Zniszczone zostały obie sale teatralne oraz biura i mieszkania górnej piętra.

BUKARESZT. — Dochodzenia, prowadzone w związku z pożarem ujawniły, iż ogień powstał wskutek krótkiego spięcia za sceną. W ciągu kilku sekund zajęły się dekoracje i szafy z kostiumami, po czym ogień przetrzasnął się na scenę. W kilka minut potem płonąca kurtyna runęła na widownię. W płomieniach jak dotychczas ustalono — zginęły dwie garderobiane oraz jedna tancerka; pewna studentka, która znajdowała się wśród widzów, zemdlała i została tak ciężko podeptana przez ogarniętą paniką publiczność, że stan jej jest beznadziejny.

Ogień udało się zlokalizować o 3-ciej nad ranem.

wydawano w Polsce jeszcze więcej książek. Niewątpliwie więc dalsza poprawa położenia gospodarczego spowoduje zwiększenie ilości wydawanych książek, a przede wszystkim przyczyni się do zwiększenia wysokości nakładów.

Interesująco wypadają liczby, obrazujące treść wydawanych w Polsce książek. Przeważają tu, tak zresztą jak wszędzie, dzieła literatury pięknej, obejmujące powieści, nowele, pamiętniki, życiorysy, reportaże, poezje, utwory dramatyczne, oraz książki dla dzieci i młodzieży. Przewaga jednak tego typu książek jest w Polsce mniej znaczna niż w innych państwach, wyraża się ona 20 %, gdy n. p. w Anglii książek tego typu jest aż 45 % całej produkcji książkowej. Góruje natomiast Polska odsetkiem książek w dziale medycyny (9,3 %, gdy w innych państwach od 2,9 do 6,1 %) oraz w dziale nauk ścisłych (gdzie przeważa Polskę tylko Francja), co jest

najlepszym dowodem, że Polska forsownie usuwa istniejące w tych dziedzinach braki, spowodowane niskim stanem oświaty pod rządami zaborczymi. Również poważny jest odsetek książek z dziedziny rolnictwa, co tłumaczy się ogromnymi potrzebami, jakie na tym polu w porównaniu z innymi państwami ma Polska.

Bardzo zmienną cechą polskiego ruchu wydawniczego jest silna przewaga wydawanych książek autorów polskich: 3/4 wydawanych książek stanowią dzieła polskie a tylko 1/4 przekłady dzieł autorów obcych.

Powyższy stan rzeczy — celowe unikanie przeładowania liczbami świadczy o żywotności polskiego piśmiennictwa i żywym kontakcie kulturalnym z zagranicą. Znaczna rozbudowa polskiego rynku wydawniczego uzależniona jest od rozwoju czytelnictwa i to zarówno w kraju, jak i w środowi-

skach polskich zagranicą. Gdyby wszyscy, zamieszkali zagranicą, wykazali większe niż dotąd zainteresowanie dla książki polskiej, gdyby książka polska stała się nieodzownym artykułem w każdym domu polskim zagranicą — sprawa książki polskiej, jej pozycji kulturalnej i jej wpływu doznałaby bardzo silnej poprawy, którą dobroczynnie odczułby polski pisarz, polski wydawca i polski księgarz. A co jest sprawą bodaj najważniejszą, to fakt, że dobroczynny wpływ książki polskiej przyczyniłby się w niemałym stopniu do upowszechnienia kultury polskiej i zwiększenia dorobku społeczno-narodowego środowisk polskich zagranicą. Bo książka polska zagranicą ma zadanie ogromne: wzmacniania więzi wspólnoty narodowej, zasilania serc i umysłów polskich zagranicą nowymi wartościami, nowym ożywczym sokiem z głębi ojczyzny. W. K.-W.

„Każdy Polak ceni wartości ducha wyżej od rzeczy materialnych, wyznaje Wiarę Ojców.”

Odezwa Zakrzewska Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech z 3 grudnia 1937 r.

## Choinka Stalina

Przed rokiem, kiedy Stalin rzucił hasło, iż życie w Sowietach stało się lepsze i weselsze, rząd sowiecki powziął zasadniczą decyzję, zezwalającą obywatelom sowieckim na urządzenie choinek w okresie świątecznym. Wprawdzie urządzenie choinek w Sowietach połączono z Nowym Rokiem. Jednakowoż ludność z tym się nie liczy i urządziła choinki w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Przed rokiem dano ku temu sposobność, uchwalając w pierwszych dniach grudnia nową konstytucję sowiecką. Wydział propagandy wszechstronnej partii komunistycznej polecił wówczas urządzenie choinek tuż po uchwaleniu konstytucji, aby w ten sposób szary obywatel sowiecki, pod wrażeniem dekoracji choinkowej, uwierzył w słowa dyktatora sowieckiego o lepszym i weselszym życiu w Sowietach. Choinkowe oświadczenie zesłane wypośrodkowało bardzo dobrze również i pod względem handlowym, ludność bowiem, która nie posiadała dotychczas możliwości urządzania choinek tradycyjnych, wykupiła cały nagromadzony zapas tego rekwizytu świątecznego oraz pośpiesznie wyprodukowanych ozdób choinkowych.

To też w roku bieżącym urządzenie choinek przybrało w Sowietach masowy charakter. W samej Moskwie, według doniesień dzienników sowieckich, już w połowie grudnia sprzedano około 300 000 choinek. Również i w innych miastach sprzedaż choinek w okresie świątecznym stała się poważną pozycją w handlu sowieckim.

Obawiając się wzrostu uczuć religijnych, rząd sowiecki postarał się o to, aby wykorzystać tradycyjne drzewko świąteczne dla celów propagandy komunistycznej. Kalkulacja jest bardzo prosta — setki tysięcy choinek upiękoczone w okresie świątecznym mieszkaniom obywateli sowieckich, a nawet i w innych krajach. Wraz z choinką, przyniesionymi wędrują ozdoby choinkowe, którym nadano specjalny handlowy charakter. W ubiegłym roku wśród ozdób choinkowych, oprócz tradycyjnego „dieda moroza“, którego oblicze przypominało Stalina, wieszano na choinkach ozdoby poświęcone świeżo uchwalonej konstytucji z odpowiednimi napisami. W roku bieżącym największym wydarzeniem politycznym były wybory do najwyższej rady ZSSR, zwanej „wierzchownym sowietem“. To też wyprodukowano mnóstwo ozdób choinkowych, poświęconych nowemu parlamentowi sowieckiemu. W całym kraju rzucono na rynek podobizny członków „wierzchownego sowieta“, wybranych w danym obwodzie. Będą one zdobie tegoroczne choinki sowieckie. Oczywiście najliczniej reprezentowane będą podobizny Stalina, którego odpowiednio do okazji nazywają „rodzonym ojcem“ (batiuszkoj). Czerwony car przejął wszystkie niemal tradycje białego cara moskiewskiego. „Choinkowa propaganda“ sowiecka w tym roku poszła jednak nieco dalej. Poza podobiznami Stalina i innych przywódców sowieckich, poza łodźmi podwodnymi lub czołgami propaguje się w roku bieżącym kult Heroda. Choinka sowiecka bowiem służyć musi nie tylko propagandzie politycznej, lecz i antyreligijnej. Dlatego też przedstawiano Heroda jako „dobrego władcę walczącego z zacofaniem religijnym“.

W ten sposób tegoroczna choinka w Sowietach wykorzystana będzie wszechstronnie przez agitatorów komunistycznych. Inna rzecz, jak się odnosi ludność do tej „propagandy choinkowej“. Przeważająca większość obywateli sowieckich coraz mniej wierzy w komunizm i wykazuje coraz większe przywiązanie do religii. Odrzuci ona propagandowe ozdoby i wokół tradycyjnej choinki zbierze się niejedna rodzina gniebionych przez dyktaturę sowiecką obywateli, aby w świecie tradycyjnym znaleźć ukojenie swych trosk i zaczerpnąć wiary w zwycięstwo ostateczne światła Chrystusowego nad ciemnością moskiewskiego szatana...

## Porozumienie między Słowakami i Czechami jest niemożliwe

Przemówienie ks. Hlinki na zjeździe robotników słowackich

BRATISLAWA. — W tych dniach odbył się w Ruzomberku zjazd słowackich chrześcijańsko-socjalnych związków zawodowych, obejmujących około 23 tys. członków. W zjeździe wzięł udział ks. Hlinka, który wygłosił do zebranych robotników przemówienie.

Poruszając sprawę stosunków pomiędzy Czechami i Słowakami ks. Hlinka wskazał na ogromne różnice, jakie dzielą obydwie narody we wszystkich dziedzinach i wyraził przekonanie, że wzajemne porozumienie zdaje się być niemożliwym. Pomiedzy Czechami i

Słowakami nigdy nie dojdzie do zgody jeśli Słowakom nie zostanie przyznana pełna autonomia z własnym sejmem ustawodawczym. Od tego postulat Słowacy nigdy nie odstąpią. Nie zadowolą się oni nawet ustrojem kantonalnym, o którym w ostatnich czasach mówi się dość dużo w Czechosłowacji, jako o ustroju, który mógłby rozwiązać czechosłowackie problemy mniejszościowe.

Wywody ks. Hlinki zostały przyjęte burzliwymi oklaskami przez zebranych, którzy urządzili mu serdeczne owacje.

## Nieudane włamanie do ambasady niemieckiej w Moskwie

MOSKWA. — Korespondent P. A. T. dowiaduje się, iż w nocy usiłowano dokonać włamania do ambasady niemieckiej. Około godz. 12 w nocy dwóch osobników wystrzeliło z rewolweru do stróża nocnego, obywatela niemieckiego, który na strzały odpowiedział strzałami. Napastnicy uciekając wystrzelili jeszcze 3 razy, nie raniąc jed-

nak nikogo. Pozostawili oni na miejscu drabinę drewnianą, przy której pomocy mieli zamiar przedostać się do wnętrza gmachu ambasady.

Radca ambasady niemieckiej von Trippelskirchen dokonał w tej sprawie demarche w ludowym komisariacie spr. zagranicznych.

## Min. Delbos o wynikach podróży do Warszawy i innych stolic Europy

do Warszawy i innych stolic Europy

PARYŻ. — Min. Delbos wygłosił na posiedzeniu komisji spr. zagr. izby deputowanych przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Min. Delbos poruszył zagadnienia, które były omawiane podczas podróży londyńskiej z ministrami brytyjskimi, podkreślając osiągnięcie porozumienia w wyniku tych rozmów. Oba rządy, ożywione duchem pokoju, zdecydowane są współpracować nad osiągnięciem ogólnego odprężenia i porozumienia.

Z kolei min. Delbos przedstawił komisji sprawozdanie z podróży do Warszawy i innych stolic Europy, podnosząc serdeczne przyjęcie, z którym się spotkał. Min. Delbos oświadczył,

że liczne rozmowy, które przeprowadził dały mu możność stwierdzenia, że w krajach tych przyjaźń dla Francji stanowi jeden z istotnych czynników polityki zagranicznej, jednakże własne interesy każdego z tych państw narzucają im specjalne wymagania. Państwa te nie zaniebują żadnej możliwości odprężenia.

Należy więc — oświadczył min. Delbos — dążyć do ogólnego pojednania i ułatwienia współpracy wszystkich krajów.

Wreszcie ujawniło się w czasie podróży pragnienie rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych z Francją.

## Fala strajków we Francji

PARYŻ. — W przeddzień wigilii fala strajkowa rozlała się nagle w okręgu paryskim. Wprawdzie strajk muzyków kawiarnianych i maszynistów oraz robotników filmowych został zlikwidowany, a strajk w wielkich magazynach przedsiębiorstw spożywczych — zakończył się zupełnym fiaskiem, jednakże rozszerzyły się nagle strajki w przedsiębiorstwach metalurgicznych, kauczukowych i wielkim przedsiębiorstwie transportów samochodowych. Strajk w przemyśle metalowym i kauczukowym wybuchł jako strajk solidarności w związku z drobnym konfliktem w jednej z fabryk przemysłu samocho-

dogowego „Goodrich“ w Colombes. Ponieważ rząd zajął zdecydowane stanowisko w sprawie tego strajku, oświadczył, że nie będzie tolerował strajków okupacyjnych i że nakaze usuwanie robotników siłą, związek zawodowy metalurgiczny, aby poprzeć strajkujących, rozszerzył strajk na szereg innych fabryk przemysłu samochodowego i motorów automobilowych. M. in. objęta została strajkiem fabryka motorów „Gnome“, która należy do rządu fabryk upaństwowionych, ze względu na to, że pracuje na rzecz przemysłu wojennego.

## Po przemówieniu prezydenta Motta

PARYŻ. — Oświadczenie, złożone na posiedzeniu rady federalnej przez prezydenta Mottę w sprawie par. 16 Ligi Narodów i stosunku Szwajcarii do Ligi wywołało w Paryżu ogromne poruszenie.

Prasa komunistyczna i lewicowa występuje z gwałtownym atakiem nie tylko przeciwko p. Motta, ale i przeciwko całej Szwajcarii. Pozostała prasa podnosi usterki dotychczasowych metod ligowych.

„Petit Parisien“ podkreśla z naciskiem, że wystąpienie prezydenta Motty nie ma bynajmniej charakteru solidarizowania się z Włochami czy Niemcami. Proklamując bankructwo bezpieczeństwa zborowego i odrzucając definicje art. 16 paktu, który i tak od dawna nie działał, prezydent Motta — podkreśla „Petit Parisien“ — zadeklarował formalnie, że Szwajcaria ma zamiar

utrzymać współpracę z Ligą Narodów. Choć chodzi tylko o rewizję stosunku prawego Szwajcarii do Ligi.

„Petit Journal“ zestawia z przemówieniem prezydenta Motty niedawną inicjatywę ministra spr. Holandii w sprawie uznania zdobyczy włoskich

## Katastrofalne trzęsienie ziemi w Mexico

MEXICO. — Miasto Mexico nawiedzona zostało silnym trzęsieniem ziemi, które trwało blisko godzinę. Kilka dziesiąt domów rozpadło się w gruzy a na ulicach powstały wielkie szczeliny. Mieszkańcy, którzy jeszcze spali w popłochu zaczęli uciekać. Do tej

w Abisynii i wskazuje, że właśnie państwa, dotychczas najwierniejsze ideologii ligowej, jak Szwajcaria i grupa państw skandynawskich, przez swoje ostatecznie inicjatywy podkreślają dobitnie bankructwo dotychczasowych zasad ligowych.

BERN. — Przybył do Berna generalny sekretarz Ligi Narodów, Avenol, w celu złożenia wizyty prezydentowi republiki szwajcarskiej Motta.

Jakkolwiek w kołach zbliżonych do prezydenta zaprzecza się, że wizyta Avenola pozostaje w związku z mową Motta — to jednak sytuacja Szwajcarii w Lidze będzie między nimi prawdopodobnie omawiana.

## Nota Polski do rządu ZSRR

MOSKWA. — Ambasador R. P. w Moskwie złożył w komisariacie ludowym spraw zagranicznych notę, dotyczącą incydentów kolejowych na odcinku Szepietówka—Zdobunów. Nota zdecydowanie i z oburzeniem odpięła wszelkie zarzuty i insygnacje strony sowieckiej.

## Trzydniowa bitwa wojsk angielskich z Arabami

JEROZOLIMA. — W północnej Palestynie, w pobliżu Jordanu i granicy syryjskiej, toczyła się trzydniowa bitwa znacznego oddziału Arabów z wojskami angielskimi. Anglicy użyli artylerii górskiej. Rannych żołnierzy skierowano do Akka. Ostatecznie Arabowie wycofali się unosząc z sobą kilku rannych.

W ciągu ub. tygodnia patrole wojskowe w Transjordanii były parokrotnie ostrzeliwane przez beduinów i druzów.

JEROZOLIMA. — Tajna arabska rada narodowa zwałca próby rządu mandatowego stworzenia powolnego dla siebie stronnictwa arabskiego. Wyłamujący się z dyscypliny narodowej są brani na indeks. Rada uznaje przy tym tylko trzy sposoby walki: kara pieniężna (jako pierwsze uprzedzenie), zniszczenie mienia (domów, plantacji, stad), oraz śmierć. W stosunku do kilku osób (z radców Taha, Ansari, Hajre i in.) wyroki zostały już wykonane, pomimo starych ochrony ze strony policji i wojska. Jednym z pierwszych na indeksie jest książe Transjordanii Abduilli.

## Anglia nie wysła floty na wody chińskie

LONDYN. — Jak donosi dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Express“ po 5-cio godzinnych obradach na posiedzeniu gabinetu postanowiono tymczasem nie wysłać floty angielskiej na wody chińskie. Postanowienie to powzięte zostało z uwagi na obecną sytuację w Europie a zwłaszcza na morzu Śródziemnym, gdzie obecność floty angielskiej jest dla Anglii koniecznością.

## Obrzemi wzrost bezrobocia w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Statystyka Ministerstwa Pracy stwierdza wzrost bezrobocia o 500 700 osób w ciągu listopada. Ogłoszony komunikat nie podaje ogólnej liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

## Brak rak roboczych w stanie San Paolo

RIO DE JANEIRO. — Rząd stanu San Paulo utworzył specjalny kredyt w wysokości 2 600 000 milrejsów na pokrycie kosztów sprowadzania imigrantów. Stan ten odczuwa brak rak roboczych.

chwili nie zdołano ustalić liczby ofiar i poniesionych strat, wszystkie bowiem połączenia telefoniczne zostały przerwane.

Trzęsienie ziemi odczuło na prze-strzeni 400 km. Nie ustalono gdzie znajduje się główne ognisko trzęsienia.

19 XII 1575 r.

**Zgon Marcina Bielskiego.** — M. Bielski urodził się w 1495 r. w sieradzkim, w rodzinnym majątku Biała, lecz często nazywano go i Wolskim od późniejszej jego majątności — Wola. Za młodu służył wojskowo, później bawił na dworze magnata Piotra Kmity, aż na starość osiadł w swej Białej, gdzie zmarł w r. 1575 i został pochowany w kościele w Pajęcznie.

M. Bielski był pierwszym polskim kronikarzem pisującym w języku ojczystym. Napisał on słynną „Kronikę wszystkiego świata na sześć części rozdzieloną i na cztery monarchie z rozmaitych kronik wydaną“, poza tym „Żywoty filozofów“, „Sprawę Rycerską“, „Sejm Niewieści“ i kilka innych utworów.

Bielski pierwszy zrozumiał, że należy polityczne fakty zewnętrzne łączyć z dziejami wewnętrznymi, mimo to z powodu braku krytycyzmu nie był on jeszcze historykiem, lecz właściwie zbieraczem faktów. Mimo to dzieła jego przyczyniły się do rozwoju nauk historycznych w Polsce i w tym zakresie utwory jego mają wielkie znaczenie.

20 XII 1834 r.

**Zgon Wincentego Niemojewskiego.** — W. Niemojewski urodził się w r. 1774 we wsi Stupia w sieradzkim. Po ukończeniu szkół w kraju udaje się do uniwersytetów niemieckich, a po powrocie osiada w Kaliszu, poświęcając się służbie administracyjnej, poczym rzuca ją i osiada w majątku. Wybrany w r. 1815 na posła do sejmiku Królestwa Kongresowego sprawuje te obowiązki, wraz ze swym bratem Bonawenturą, aż do r. 1831. Obaj oni stają na czele t. w. opozycji kaliskiej, występującej przeciwko łamaniu konstytucji przez cara Aleksandra I i w. ks. Konstantego. Słynną i odwagi była mowa Wincentego, wypowiedziana na otwarciu II sejmiku w dn. 13 X 1820, gdy powiedział: „I ja wiem, że tylko jeden krok jest z Kapitolu do skały tarpejskiej, lecz nic mnie nie powstrzyma od powiedzenia prawdy“. Rozgniewany car chciał, aby Rada Kaliska udzieliła Niemojewskiemu nagany, ta jednak przyklasnęła jego postępowaniu i wybrała go powtórnie na posła, za co ją rozwiązano. Po wybuchu Rewolucji Listopadowej W.



Portret W. Niemojewskiego

Niemojewski zostaje członkiem Rządu Narodowego. Gdy Warszawa padła, zostaje aresztowany i skazany na Sybir. Jednak w drodze na zesłanie zachorował i w 1834 r. zmarł w Moskwie.

Wincenty Niemojewski odznaczał się wielkim patriotyzmem i niezwykłą odwagą cywilną.



Marcin Bielski piszący kronikę

w/g współczesnego drzeworytu

21 XII 1796 r.

**Urodziny Tomasza Zana.** — Gdy mówimy o Mickiewiczu i jego czasach młodości to zaraz na myśl przychodzi jego przyjaciel i przywódca ówczesnej młodzieży wileńskiej — Tomasz Zan.

Ojciec jego stracił majątek w zawierusze wojennej i tułał się po obczyźnie, a sam Tomasz przyszedł na świat podczas podróży w małej karczynie pod Mińskiem.

Młody Zan już w szkołach początkowych odznaczał się wielkimi zdolnościami i niezwykłą pilnością. Wypadki roku 1812 pozostawiły w umyśle młodego chłopca niezapomniane wrażenia. Będąc w szkołach przejawiał już umiejętność skupiania wokół siebie młodzieży i pozyskiwania jej serc. Podczas studiów na Uniwersytecie Wileńskim musiał ciężko pracować na kawałek chleba, mimo to wkrótce znalazł się na czele stworzonych przez się organizacji młodzieży: promienistych, Filaretów i Filomatów, mających na celu podniesienie etyczne i moralne swych członków. Słynny senator Nowosilców z tych stowarzyszeń

ideowych robił spisek antyrządowy, aresztuje setki studentów i uczniów. Osiem klasztorów w Wilnie zamknięto, aby zamienić je na więzienia dla młodzieży. Uwieszono wówczas też A. Mickiewicza, który te przeżycia opisuje w III części „Dziadów“. Zan bierze wszystkie winy na siebie, aby tylko uchronić innych i zostaje



Portret Zana

lażą się garść żołnierzy polskich, walczących wspólnie z Anglikami i Francuzami przeciwko dzicy bolszewickiej. Żołnierz ten swą odwagą, bojowością, humorem i umiejętnością wyjścia z najgorszej opresji zadziwiał obcych, to też na piersiach jego widać było najwyższe odznaczenia bojowe państw sprzymierzonych. Dzięki ich krwi ofiarnej przelanej Polska zasiadła przy stole obrad konferencji w Wersalu, aby podyktować warunki pokojowe Niemcom.

Powrót Murmańczyków do kraju — wraz z ukochaną i oswojoną niedźwiedzicą — Baską, to osobna epopeja. Znalazła ona barda w osobie przedwcześnie zmarłego poety i pisarza E. Małaczewskiego. Wkroczenie Baonu Murmańczyków do Warszawy stało się wielką uroczystością, a defiladę dzielnych żołnierzy przyjął osobiście Wódz Naczelny — Józef Piłsudski.



W. Brytanii

skazany na 15 lat zesłania na Sybir. Pracuje tam naukowo, przyczyniając się do rozwoju przemysłowego kraju, za co pozwolono mu zamieszkać w Petersburgu, ale dopiero w 1841 r. mógł wrócić do ukochanego Wilna. Ks. Sanguszko bez grosza wpłaty sprzedaje mu na tak dogodnych warunkach majątek, że po 10 latach Zan spłaca go całkowicie i w szczęściu rodzinnym spędza tam resztę życia. Umarł 7 lipca 1855 r. pozostawiając po sobie pamięć wielkiego i ofiarnego Polaka o kryształowej wprost duszy. Żywot jego winien być drogowskazem dla naszej młodzieży.

22 XII 1919 r.

**Wkroczenie do Warszawy Baonu Murmańczyków.** — Wielka wojna wykazała, jak wielką jest miłość Polaków do Ojczyzny. Gdy zabrzmiał róg wolności, na czele jego zewsząd zbiegali się synowie Polski, aby walczyć o wolność kraju: Nie było prawie zakątką na kuli ziemskiej, gdzieby nie powstały jakieś oddziały polskie. I na dalekich tundrach, nad brzegami morza Północnego, na mroźnym Murmanii zna-

Murmańczyk w pełnym uzbrojeniu i odzieniu, dostosowanym do klimatu archangielskiego

(M. Świątpeł)

## Samochód-pocisk

Nowy typ auta, używanego przez amerykańskich przestępców

W jednym z zachodnich stanów U. S. A., złoczyńcy ściganemu przez liczny patrol policyjny, udało się w aucie swym umknąć, aczkolwiek auto to było pozornie wozem zwykłego typu, nie mogącym rozwijać nadzwyczajnej szybkości. Natomiast ścigający mieli do dyspozycji bardzo silne i sprawne maszyny. Pewien reporter, opisując ściganego samochód, zaznaczył, że był to mały, dwuosobowy wóz, tani, popularnej marki. Aliści temu taniemu, niepozornemu wozowi udało się już nieraz z łatwością ująć pogoni.

Jedna z miejscowych gazet w związku z tym pisała: „Z poprzecznej ulicy, z szybkością strzały wypadło małe, brązowe, dwuosobowe auto i zniknęło z oczu agentów policyjnych, zanim ci zdążyli w ruch puścić swoje potężne maszyny. Przy kierownicy siedział człowiek w szarym, pilśniowym kapeluszu; wiał on kierunek na południe. Chociaż age-

ci natychmiast pomknęli w ślad za nim, to ów przepadł już przy końcu głównej ulicy, pędząc z zawrotną szybkością przynajmniej 140 km. na godzinę.

W powieściach i w filmie, złoczyńcy prawie zawsze używają wielkich, ciężkich maszyn o silnych motorach i wytwornych liniach; w rzeczywistości jednak dzieje się zupełnie inaczej. Nowoczesny gangster korzysta tylko z małych, niepozornych wozów, jakich tysiące widuje się codziennie na ulicach miasta. Nasuwa się więc pytanie: jakim sposobem wozy tego typu osiągnąć mogą taką zdumiewającą szybkość? Jeżeli wierzyć relacjom jednego z długoletnich szoferów policyjnych, sprawa przedstawia się następująco: Pośród trzech tysięcy garażów posiadanych przez „cech“ przestępców, kilka zaopatrzonej jest w spaniały, najnowocześniejsze urządzenia maszynowe, jakie spotykane są tylko w największych fabrykach samo-

chodowych. W tych kilku garażach, dostosowanych całkowicie do celów, którym służą, mechanicy-specjaliści dzień w dzień wykonują niezwykle roboty. Ludzie ci wiedzą dobrze, w jakim celu roboty te są dokonywane, lecz pary z ust nie puszcza, bo to pachnie: kulą w łeb. Poza tym są oni świetnie opłacani. W owych dobrze zamaskowanych garażach, małe, nowo kupione auta popularnego typu, poddawane są pewnym przeróbkom. Zewnętrzny wygląd wozu pozostaje niezmienny, natomiast z motoru mechanicznego usuwają cylindry, zamieniając je innymi; tak samo postępują z zapalnikami na kompresorach i wielu innymi częściami. We wnętrzu karoserii ukryty zostaje tank benzynowy.

„Przerobione“ w ten sposób małe auto, osiągnąć może szybkość do 190 kilometrów na godzinę. Tutaj jednak fachowiec samochodowy mógłby z niedowierzaniem uśmiechnąć się, wskazując na okoliczność, że ten mały wóz, wyposażony w tak potężny motor, nie może absolutnie być należycie kierowany! U-

waga słuszną, to też po dokonanej „przeróbce“ motoru, przeprowadzona jest jeszcze jedna operacja: Oto w pewnych, technicznie dokładnie przemyślanych punktach wozu, wbudowane są płyty ołowiane, a zwłaszcza podłoga auta otrzymuje solidne metalowe obciążenie. Na ogół, waga dodanego obciążenia wynosi jedną tonę, przy czym balast ten zostaje tak umiejętnie rozłożony, że mały samochódzik, pomimo ołbrzymiego motoru, może doskonale zachować równowagę.

Wóz taki gangsterzy nazywają „pociskiem“; wykonanie jego kosztuje „cech“ 8,500 dolarów. Solidny, dobrze polecony klient, który nie potrzebuje być nawet członkiem „cechu“, nabyć może taki „pocisk“ za cenę 12 000 dolarów. Jeśli zachodzi obawa, że „pocisk“ może wpaść w ręce władz, to właściciel stara się unicestwić go w sposób, jaki wydaje mu się w danej chwili najwłaściwszy: albo podpala wóz, albo rozbija go o mur, lub też kieruje w przepaść. Dotąd zaledwie parę wozów tego typu udało się policji pochwycić.

## Nie wolno witać się przez podawanie rąk

Uczniom wszystkich szkół rumuńskich zakazano na przyszłość witania się przez podawanie rąk. Rumuński minister oświaty zaleca uczniom w rozporządzeniu witać się przez podniesienie w górę prawej ręki, tak, jak to już od dłuższego czasu praktykuje się w wojskowej organizacji młodzieży „Strajerll“.

Jak podaje minister w rozporządzeniu, ma to zapobiec przenoszeniu się chorób będących często następstwem tego sposobu witania się.

## Krokodyl tematem ulubionej piosenki

Swojego czasu z ogrodu zoologicznego w Pradze uciekł krokodyl, który jako miejsce swego „pobytu“ wybrał rzekę Wełtawę. Mimo dużych wysiłków nie zdołano krokodyla wyłowić. Szukano go bardzo pilnie, gdyż wskutek jego pobytu w rzece kąpień była niemożliwa. Ten wypadek dał temat jednemu z popularnych piosenkarzy praskich, który skomponował piosenkę humorystyczną pod tytułem: „Po rzece Wełtawie płynie krokodyl“. Piosenka ta bardzo się rozpowszechniła i jest jedną z najbardziej ulubionych piosenek, którą śpiewa od szeregu lat ludność czeska. W lokalach tanecznych, i to bardzo wytwornych, zajmuje ona równorzędne miejsce z najnowszymi przebojami.

## Obraz wartości miliona franków

Na wielkiej wystawie sztuk pięknych w Saint-Honoré, którą zwiedziły nie tylko rzesze paryżan, ale także liczni goście z zagranicy, można było podziwiać obrazy mistrzów z 18 wieku. Między nimi znajdował się obraz hiszpańskiego mistrza Goya „Kobieta w mantylce“, którego wartość wynosi przeszło milion franków. Obraz ten jest jednym z najwięcej udanych obrazów tego artysty i pochodzi ze zbioru prywatnego.

## W przyszłości już istnieje

Włosek, który miał być w Los Angeles, miał charakterystyczne udogodnienie w postaci wózków dla klientów. Dzięki sześciorożniemu trawieniu i pochylni, klienci mogą spokojnie podróżować pod okienka swymi samochodami i załatwiać wszystkie interesy, nie wysiadając z nich. Ponieważ kwestia parkowania samochodów jest w Ameryce dość kłopotliwa ze względu na ich olbrzymią ilość, rozwiązanie to jest niezmiernie praktyczne. Przeciętny czas, zużyty przez jednego klienta od wjazdu do wyjazdu wynosi ściśle dwie minuty.

## Kto będzie fundować

Jeden z wielkich amerykańskich browarów wprowadził ciekawą nowość w opakowaniu swego piwa. Na każdej butelce można zderżyć etykietę, przyczym na drugiej stronie znajduje się rysunek, przedstawiający kilka kart do pokera. Jeżeli kilka osób pije razem piwo, to każdy zdziera swoją etykietę i ten, który miał najniższe karty, płaci za wszystkich.

## Amerykańskie tempo reklamy

Wielki magazyn w Toronto, w Kanadzie, został w nocy obrabowany przez włamywaczy, którzy rozpruli kasę ogniową. Następnego rana rozpruta kasa wraz z narzędziami złodziejskimi znalazła się na wystawie wraz z napisem, który obwieszczał: „Złodzieje dobrze się u nas obłowili w nocy, ale jeszcze bardziej może obłowić się w tym sklepie w biały dzień, kupując prawie za darmo nasze okazje“.

Podobno zysk osiągnięty na tej pomysłowej reklamie pokrył straty poniesione w związku z kradzieżą.

## Kosztowny parlament

Jeden z rachmistrzów w Kolumbii Brytyjskiej obliczył, że parlament jest szczególnie kosztowną instytucją. Według jego obliczeń każde słowo wypowiedziane na posiedzeniu parlamentu kosztuje 70 groszy. Za przykład wzięto on dwa posiedzenia. Na pierwszym posiedzeniu odczytano mowę tronową, na drugim nad nią dyskutowano. Z doświadczeń dokonanych przez niego w ostatnim czasie wynika, że każda sesja kosztuje około 600 000 złotych, a jedno posiedzenie około 10 000 zł.

## Ekspedycja naukowa na pływającej krze

Na biegunie północnym znajduje się sowiecka stacja badawcza, t. zw. „Siewiernyj Polus“, której załoga składa się z czterech ludzi pod kierownictwem Papanina. Stacja ta — jak wiadomo — znajduje się na pływającej krze, która porusza się to w kierunku północnym, to znów w południowym. W ostatnim czasie wzmogła swój ruch w kierunku południowym i znajduje się już około 1200 km. od bieguna, na 82 stopniu szerokości geograficznej, — zbliża się więc do brzegów Grenlandii. W tych dniach ekspedycja zauważyła, że zbliżenie się do brzegów spowodowało obracanie się kry, tak, że jeden z członków ekspedycji — Fiodorow, którego specjalnością jest badanie wariacji magnetycznych, musiał przerwać swoje badania, ponieważ kra jest codziennie obracana o 7—8 stopni. Nie zważając na to, że kra oddala się od bieguna, ekspedycja prowadzi badania w oalszym ciągu, ze względu na to,

że teren, w którym się znajduje, jest prawie niezbadany. Praca ich odbywa się w ciężkich warunkach, gdyż muszą pracować przy świetle reflektorów, ze względu na noc polarną. Mrozy przekraczają tam — 35 stopni, wskutek czego namiot obmarza i pęka — tak, że muszą pracować stale nad utrzymaniem w dobrym stanie swego „domu“. Jak wiadomo, ekspedycja ta posiada stację radio-telegraficzną, która codziennie komunikuje się z Moskwą i dotychczas nadała już i przyjęła około 3-ch tysięcy radiogramów. Zbliżanie się kry do brzegów Grenlandii wzbudza pewne obawy, że mogą dostać się w strefęatorów lodowych i dlatego członkowie ekspedycji umocowali wszystkie ważniejsze przedmioty na nartach. Już upłynęło 200 dni pobytu ekspedycji na tej krze, a jej kierownik zapewnia, że jest w posiadaniu nadzwyczaj ciekawego materiału naukowego, którym będą mogli pochlubić się po powrocie na ląd.

## Śmiertelność dzieci w Jugosławii

Królowa Maria jugosłowiańska wzięła udział w dorocznym zebraniu jugosłowiańskiego Towarzystwa Ochrony Dzieci, którego zadaniem jest podniesienie stanu zdrowia jugosłowiańskiej młodzieży. Z tej okazji generalny sekretarz wspomnianego towarzystwa jugosłowiańskiego socjolog Widakowicz zamieścił artykuł na łamach „Vreme“ pod tytułem „Powszechna troska o dzieci“, w którym podaje następujące szczegóły:

W Jugosławii na 1000 dzieci umiera 161, podczas gdy w Czechosłowacji sumienia 134, we Włoszech 115, w Austrii 106, w Belgii 87, we Francji 76, w Anglii 57, w Szwajcarii 51, a w Norwegii i Szwecji po 40 dzieci.

Po Węgrzech i Rumunii, śmiertelność dzieci jest największa w Jugosławii.

W 5-leciu 1930 do 1935 na ogólną liczbę 2.337.689 dzieci w Jugosławii zmarło przed ukończeniem dziesiątego roku życia 579 836. Obliczono, że co drugi grób w Jugosławii — jest grobem dziecka. Spadek liczby urodzeń jest wprost przerażający. W miastach liczba bezdzietnych małżeństw wynosi 29 proc. Za główną przyczynę wzrastającej śmiertelności dzieci uważa Widakowicz gruźlicę i schorzenia organów trawienia. Cały ten problem związany jest również z zagadnieniem mieszkaniowym i podniesieniem stopy życiowej szerokich mas ludności. Bez odpowiednich zarządzeń w tym kierunku i bez dokonania daleko idących reform, ta dorywcza pomoc jest pozbawiona głębszego znaczenia socjalnego.

## Scyzorykiem obroniła się przed bandytami

Ciemne zaułki starej Pragi były przez krótką chwilę widownią tragicomicznego zajścia, którego przyczyną była pewna murzynka, tancerka z Paryża. Gdy młoda murzynka wychodziła z lokalu tanecznego, do którego niedawno przedtem wstąpiła, napadli na nią dwaj rabusie, którzy chcieli skraść jej futro. Jedna z przechodzących ulicą pań, która spostrzegła napaść, zaczęła wołać o pomoc, jednak w pobliżu nie było nikogo. Murzynka przeskoczyła niski mur, wyjęła z torebki scyzoryk i zaczęła się bronić — jednemu z napastników zada-

ła cios w serce, drugiemu opryszkowi zadała również ranę, jednak niezbyt niebezpieczną. Zaden z nich nie zdawał sobie sprawy, że broniącą się jest murzynka i gdy z pobliskiej ulicy padło na nią światło reflektora samochodowego, obaj przerażili się, jakgdyby zobaczyli upióra, i rzucili się do ucieczki. Przeszkodził im jednak upływ krwi, który tak ich osłabił, że położyli się w zaułku, gdzie znalazł ich dopiero patrolujący policjant. Murzynka rozpoznała w nich swych napastników.

## Zakupy przedświąteczne po amerykańsku

Niedawno otworzono w New Jorku sklep automatyczny, w którym nie ma wcale sprzedających.

Wszystkie towary wystawione są za szkłem i pod każdym przedmiotem znajduje się otwór.

Klient, wchodząc do sklepu, bierze klucz metalowy, który znajduje się w skrytce przy wejściu. Pragnąc kupić jakikolwiek przedmiot, wkłada się kluczyk do odpowiedniego otworu i przekręca. Jeżeli chce się otrzymać dwie sztuki — przekręca się kluczyk dwa razy. To samo odnosi się do towarów takich, jak np. cukier lub mąka — jedno przekręcenie oznacza wówczas jeden funt towaru, dwa przekręcenia — dwa funty i t. d.

Po automatycznym wyborze towarów, kupujący udaje się z kluczykiem do maszyny kasowej, która wykazuje dokładnie należność. Następnie wplaca należność w kasie, poczem wkłada pręt zakupowy do otworu maszyny rozdziel-

czej, która przesyła impulsy elektryczne do magazynów, gdzie towary są przygotowane i zsuwają się specjalnymi rynkami do automatycznej pakowni.

Magiczny pręt zakupowy jest prawdziwym kluczem do Sezamu. Za każdym przekręceniem w otworze próbkowym zostają wryte na nim pewne nacięcia, które później pozwalają maszynom kasowym i rozdzielczym na wykazanie właściwej należności i wydanie właściwego towaru. Oczywiście wszelkie pomysły są wykluczone, zaś cały personel olbrzymiego magazynu składa się jedynie z kilku osób, dogląających porządku i udzielających wskazówek co do obchodzenia się z automatami.

Oszczędność czasu ludzkiego jest olbrzymia, bowiem klient, zwłaszcza zaś klientka, może oglądać wystawy tak długo, jak tylko chce, nie zajmując przez to czasu setkom sprzedających, zaś maszyna dostarcza zamówione przedmioty z błyskawiczną szybkością.

## Z zazdrości obcięła siostrze uszy

23-letnia Milica Jorigic, w Bielopolje, obcięła swojej 18-letniej siostrze uszy nożyczkami do paznokci, ponieważ „odbila“ jej narzeczonego.

Milica, która w najbliższym czasie miała wyjść za mąż, zauważyła pewien chłód w zachowaniu się narzeczonego. Wkońcu wykryła, że powodem tego była jej siostra, która zaczęła ze skutkiem zabiegać o jego względy.

Milica długo czekała na sposobność zemsty. Pewnego wieczoru, gdy siostra udała się na spoczynek, wpadła ona na straszny pomysł. Nożyczkami, którymi właśnie obcinała paznokcie, obcięła jej uszy.

## Makabryczna skarga

### Wdowa żąda 25 000 dolarów za zwłoki męża

W prasie amerykańskiej wzbudza sensację skarga, którą wniosła do nowojorskiego sądu wdowa po Tomaszu Mulryan'ie.

Tomasz Mulryan był Irlandczykiem. Zateśkniwszy za ojczyznę postanowił ją przed śmiercią odwiedzić, atoli do ukochanej ojczyzny nie dojechał, albowiem zmarł podczas podróży morskiej na okręcie. Według starego zwyczaju marynarskiego zwłoki wrzucono do morza.

I ten właśnie fakt stanowi podstawę skargi. Bowiem p. Mulryan stoi na stanowisku, że dyrekcja przedsiębiorstwa okrętowego winna być ją przed pogrzebem morskim zawiadomić o śmierci. Wówczas wydałaby polecenie zabalsamowania zwłok i odesłania ich do Ameryki, gdzie Mulryan posiada własny grobowiec, w którym mają spocząć doczesne szczątki rodziny.

Mulryan żąda od towarzystwa okrętowego odszkodowania w kwocie 25 000 dolarów. Opinia amerykańska niecierpliwie oczekuje, jak sąd poradzi sobie z tą niezwykłą skargą.

## Pocałunek na sekundy

Pani Michell-Palmer, cenzorka w Pensylwanii wydała już dość dawno rozporządzenie, że pocałunek w filmie nie może trwać dłużej niż 3 sekundy. Ku ogólnemu zdumieniu cenzorka odstąpiła od tej zasady przy cenzorowaniu jednego z filmów z Gretą Garbo. Powszechnie mówi się teraz w Ameryce, że podczas wyświetlania tego filmu w jednym z miast w Pensylwanii, zamieszkałym przez kwakrów, słynnych z surowości obyczajów nakazanych przez przepisy religijne, kwakrzy liczyli z coraz większym zdenerwowaniem sekundy długiego pocałunku: dwadzieścia jeden, 22, 23!!

## HUMOR

### Szkot w załotach.

Pewien obywatel sławnego miasta Aberdeen postanowił się ożenić. Rozejrzał się wśród dziewcząt okolicznych i kiedy wybrał wreszcie taką, o której sądził, że godna jest jego serca i ręki, zaczął ją gruntownie egzaminować z umiejętności gospodarczych. Egzamin wypadł nad wyraz pomyślnie. Wreszcie załotnik zadał ostatnie dwa pytania:

— Czy pani czytuje gazety i książki?

— Naturalnie, ale tylko pożyczone.

— Hm., ale kiedy je pani właściwie czytuje: w dzień nie ma na takie rzeczy czasu. Wobec tego chyba wieczorem w łóżku?...

— Ale dziewczęcę zwietrzyło zasadzkę.

— Tak jest, — odpowiedziało. — W łóżku, ale wyłącznie przy świetle księżycy!

## Pamiętaj,

że najlepszym i najrzetelniejszym informatorem, doradcą i przyjacielem ludu jest gazeta polska

# Sprzeczne wiadomości o losach Teruelu

SALAMANKA. — Ogłoszony komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że wojska narodowe zdecydowanie odparły napór wojsk czerwonych na froncie Teruel zadając im ciężkie straty. Wiadomości, według których Teruel miał zostać zdobyty przez czerwonych, są całkowicie fałszywe. Radiostacja w Salamance ogłasza komunikat, w którym potwierdza, że obrońcy Teruelu stawiają zacięty opór i że oddziały, spieszące z odsieczą nawiązały już kontakt z nieprzyjacielem, przy czym zajęły wzgórze Villastar, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Kategorycznie zaprzecza komunikatowi rządowym, donoszącym o zajęciu Teruelu. Z Barcelony nadchodzą informacje przeczące tym doniesieniom.

BARCELONA. — Ministerstwo obrony narodowej wydało komunikat, w którym stwierdza, że oddziały republikańskie posuwają się naprzód. Centralne punkty Teruelu zostały zdobyte mimo zacieklego oporu nieprzyjaciela. Ludność cywilna rozpoczęła opuszczać miasto, kierując się do Sagonte.

PUEBLA VALVERDE. — Korespondent Hawasa donosi, że wojska republikańskie zdobyły kilka dzielnic Teruelu m. in. stację kolejową i dzielnicę San Julian, położoną w południowej części miasta. Bitwa, która została rozstrzygnięta na korzyść wojsk republikańskich, a w której rezultacie zajęte zostało Ermitage Castralvo i Cerro Mansueto (położone o 8 km. na północny zachód od Teruelu) toczyła się wśród burzy śnieżnej, w niezwykle ciężkich warunkach. Załoga wojsk generała Franco, broniąca tych punktów, była bardzo nieliczna i dała się zaskoczyć wojskom czerwonym.

SARAGOSSA. — Według agencji Stefani wojska rządowe, które od 7 dni nacierają na Teruel, liczą około 60 000 żołnierzy. Pomimo bez przerwy powtarzanych ataków, centrum miasta broni się ciągle w oczekiwaniu pomocy, która musi walczyć z poważnymi trudnościami terenowymi i znacznymi siłami nieprzyjaciela. W rękach wojsk rządowych znajduje się kilka dzielnic na przedmieściach oraz część nowego miasta.

Stacja radiowa w Teruel, która wzmocniła swą działalność, co pół godziny nadaje krótką wiadomość: „Wszystko dobrze. Jesteśmy zdecydowani nie dopuścić czerwonych do Teruelu“.

PARYŻ. — Dzienniki paryskie omawiają bardzo obszerne przebieg walk na odcinku Teruel.

„Le Journal“ zaznacza, że czerwoni nie opanowali dotychczas tego tak doniosłego pod względem strategicznym miasta. Według sprawozdawcy dziennika walki toczą się nadal ze zmiennym szczęściem. Oddziały narodowe dowodzone przez gen. Aranda, otrzymały posiłki i zajęły wzgórze Cerro Gordo i Los Morrones. Opór wojsk narodowych zwiększył się w czwartek rano. Artyleria powstańcza ostrzeliwuje przełęcz Conclud. Naczelne dowództwo wojsk narodowych pragnie za wszelką cenę przywrócić łączność pomiędzy wojskami generała Arandy a garnizonem w mie-

ście Teruel. Według dalszych doniesień „Journalu“ w samym Teruel toczą się gwałtowne walki.

„Paris Soir“ porównuje obronę Teruel z bohaterstwem obrońców Alkazaru w Toledo. Wojska narodowe zbliżają się ku obleżonemu miastu i nawiązały już łączność z niektórymi grupami obrońców. Połączenia radiowe pomiędzy Teruel a Saragossą zostało przywrócone w środę wieczór.

## Wyniki wyborów do senatu rumuńskiego

BUKARESZT. — Wybory do senatu wypadły niemal w całości na korzyść rządu. Na 111 wybranych senatorów partia narodowo-chłopska uzyskała 4 miejsca, partia „Wszystko dla kraju“ również 4 miejsca, węgierska partia mniejszościowa — 3, reszta mandatów przypadła na listy rządowe. Na listach rządowych wybrani zostali, poza członkami partii liberalnej, kandydaci ugrupowań skartelizowanych na czas wyborów z rządem, a mianowicie: 2 senatorów stronnictwa „Frontu rumuński“, Vaidy Voevody, 2 senatorów partii narodowo-demokratycznej prof. Jorgi, 2 senatorów mniejszości niemieckiej. Zaznaczyć należy, iż w stosunku do wyborów z 1933 r. partia liberalna straciła 11 mandatów.

Rząd Tatarescu nie poda się dymisji

BUKARESZT. — Zapadła podobno na posiedzeniu rady ministrów decyzja, że rozdział mandatów do izby deputowanych dokonany będzie nie według

## Na drodze do wspaniałego rozwoju gospodarczego

Wrażenie dziennikarza amerykańskiego z pobytu w Polsce

NOWY JORK. — „New York Times“ ogłosił kilka ciekawych korespondencji korespondenta europejskiego Birchalla z podróży min. Delbosa.

Szczególnie sumiennie zdał Birchall sprawę ze swego pobytu w Polsce, przy czym nie ograniczył się do sprawozdania o rozmowach min. Delbosa z polskimi mężami stanu, ale również scharakteryzował pokojowość polityki polskiej oraz wielki wysiłek gospodarczy kraju. Korespondent „New York Timesa“ opisał tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, podkreślając, że powstanie tego okręgu wywołane było nie militarnymi, ale czysto pokojowymi celami. Zwracając uwagę, że prelimitowane inwestycje Polski w tym okręgu wyniosą miliard złotych, Birchall zakończył swe sprawozdanie wyrażeniem nadziei, że plan uprzemysłowienia Polski ściągnie ze względu na dożytkowość inwestycji wiele zagranicznego, a przede wszystkim amerykańskiego

# Z pola walki na Dalekim Wschodzie

Natarcie Japończyków na Hangczou

SZANGHAJ. — Kolumny japońskie gwałtownie nacierają na Hangczou. Chińczycy wysadzili dynamitem most kolejowy na linii Szanghaj — Hangczou. Wojska japońskie zajęły Czoufuling.

SZANGHAJ. — Japoński konsul generalny zwrócił się do konsułów obcych w Szanghaju z żądaniem ewakuowania wszystkich cudzoziemców z Hangczou i okolic, ponieważ przewidywane są tam zacięte walki.

Rzecznik armii japońskiej oświadczył

przedstawicielom prasy, że armia japońska, maszerująca w trzech kolumnach na Hangczou napotyka na dość silny opór. Dodał przy tym, że Japończycy uczynią wszystko, aby oszczędzić dawną stolicę Chin.

SZANGHAJ. — Korpus dyplomatyczny państw zagranicznych interweniował u władz japońskich w sprawie zagwarantowania bezpieczeństwa cudzoziemców zamieszkałych w Hangczou i Siat-Feng, gdzie toczą się obecnie zacięte walki. Władze japońskie nie dały jednak żadnej gwarancji oświadczając, że nie mogą brać odpowiedzialności za losy cudzoziemców zamieszkałych w granicach miasta.

Ekspedycja karna w prowincji Szantung

TIENTSIN. — Wojska japońskie rozpoczęły ekspedycję karną w prowincji Szantung w charakterze represji za zniszczenie mienia japońskiego w Tsingtao. Japończycy domagają się ponadto odszkodowania oraz uzyskania gwarancji na przyszłość.

Koncentracja floty japońskiej u wybrzeży Fukien

HANKOU. — Komunikat chiński donosi, że u wybrzeży prow. Fukien koncentruje się w dalszym ciągu eskadra japońska, do której obecnie wchodzi przeszło 30 okrętów. Do wyspy Tsingmyn, w pobliżu portu Amoy, przybyło z Formozy dwa japońskie transporty, naładowane amunicją. Należy spodziewać się podjęcia przez Japończyków nowych operacji desantowych.

Nad Kantonem ukazały się wywiadowcze samoloty japońskie, które zostały ostrzeliwane przez chińskie baterie enitowe. Ucieczka cywilnej ludności z miasta trwa w dalszym ciągu.

Rząd lokalny w Nankinie

NANKIN. — Powołano do życia w Nankinie komisję autonomiczną o charakterze rządu lokalnego w składzie 8 członków. Na czele komisji stanął Tao-Ksi-Szan i 2 wiceprzewodniczących. Charakter rządu centralnego zachowuje tymczasowy rząd w Pekinie.

Groźba pod adresem W. Brytanii

TOKIO. — Niszi-Niszi Szimbun, komunikując ostatnie przemówienie premiera Neville Chamberlaina w Izbie Gmin pisze: gdyby W. Brytania w dalszym ciągu popierała antyjapoński strój w Chinach, zachodzi obawa, iż mogłaby się spotkać z nieoczekiwanym przeciwuderzeniem.

Dwa nowe lotnicze rekordy świata

RZYM. — Samolot włoski z załogą Tessi i Rossi ustanowił nowy rekord światowy szybkości na przestrzeni 1000 km. z obciążeniem 10,000 kg., osiągając szybkość 322,089 km. na godzinę. Rekord poprzedni należał do francuzów, którzy na 4-motorowym samolocie Farmana osiągnęli w tych samych warunkach szybkość 262,275 km. na godz.

SAIGON. — Lotniczka francuska Marysa Hilsz wylądowała na lotnisku w Sajgon, bijąc rekord lotnika Japy.

## Przedawnienie roszczeń w dniu 31 XII 1937

Ważne dla wierzycieli i dłużników

Koniec roku jest dla każdego wierzyciela o tyle ważny, że właśnie w tym okresie czasu obliczenie przedawnienia (Verjährung) jest związane z najważniejszymi interesami prawnymi codziennego życia. Wszystkie przedawnienia mają tę wspólną cechę, że wierzyciel traci prawo do swojej pretensji, jeżeli stała się ona nieważną, wskutek przedawnienia, a dłużnik wykazuje po tym w postępowaniu sądowym bezpodstawność roszczenia. Szczególnie w życiu handlowo-kupieckim, musi wierzyciel liczyć się stale z okolicznościami, że dłużnik ucieknie się do wybiegu przedawnienia, jeżeli pretensja stanie się prawnomocną wskutek skargi sądowej.

Na podstawie par. 195 Obywatelskiego Kodeksu Frawnego (Bürgerliches Gesetzbuch) roszczenia ulegają przedawnieniu zasadniczo dopiero po

upływie 30 lat. Istnieje wszakże poważny procent rozmaitych roszczeń, podlegających krótszym terminom przedawnienia. Ten ostatni rodzaj roszczeń czy pretensyj, jako, że powtarzający się po większej części w codziennym życiu, ulega przedawnieniu po upływie 2 wzgl. 4 lat.

Przedawnieniu ulegają:

1. Po 2 latach:

wszystkie roszczenia kupców, rzemieślników, fabrykantów i t. p. przemysłowców za dostarczone towary, wykonanie robót i załatwienie obcych interesów łącznie z wydatkami, chyba, że okazana dla przedsiębiorstwa dłużnika pomoc podlega procesowi przedawnienia dopiero po upływie 4 lat. W przeciagu 2 lat przedawniają się również roszczenia z gospodarki rolnej i leśnej z wy-

starzone produkty rolne i leśne, dale idą pretensje właścicieli restauracji i hotelów w stosunku do gości za wynajęcie mieszkań i utrzymanie, wreszcie pretensje majstrów i pryncypałów z tytułu nieuiszczonej przez ucni opłaty za naukę lub nie wykonanie przewidzianych w kontraktach prac.

Również po takim samym okresie czasu tracą swoją wartość wskutek przedawnienia roszczenia robotników przemysłowych do zarobku i innych wynagrodzeń czy zaliczek.

2. Po upływie 4 lat:

pretensje do zaległości z oprocentowania wraz z ewentl. amortyzacją, jako też roszczenia do komornego i dzierżawy lokatorów i dzierżawców.

Termin przedawnienia rozpoczyna się z chwilą powstania pretensji. Przy skonstruowanych zaś lub piśmiennych wypowiedzeniach z chwilą, w której dane wypowiedzenie jest dopuszczalne. W wypadkach, które ulegają przedawnie-

niu w przeciągu 2 lat, rozpoczyna się termin przedawnienia po upływie tego roku, w którym roszczenie powstało. Wobec tego w dn. 31. XII. 1937 r. podlegają przedawnieniu wszelkie pretensje, które powstały w ciągu roku kalendarzowego 1935, wzgl. których termin płatności przypadał na rok kalendarzowy 1934, jeżeli mowa o pretensjach, tracących moc obowiązującą po upływie 4 lat.

Z podstawową pretensją wygasną również wskutek przedawnienia pretensja do pobocznych zapłat, zależnych oczywiście od pretensji podstawowej nawet wówczas, jeżeli dla tej ostatniej obowiązują inny termin przedawnienia, t. zn. jeżeli przewidziany dla niej termin przedawnienia jeszcze nie upłynął. Stosuje się to przede wszystkim do odsetek, użyteczności, kosztów i należności z odszkodowania.

Całkiem mylnie jest szeroko rozpowszechnione mniemanie, jakoby wystarczyło dłużnikowi posłać piśmiennie

**Morderca 6 osób Weidmann... płakał!**

PARYŻ. — Sędzia śledczy przesłuchał ponownie Weidmanna, mordercę z willi „La Voulzie“. W czasie przesłuchania przedstawiono zbrodniarzowi przedmioty znalezione w willi podczas rewizji. Były to poszczególne części garderoby, pochodzące od ofiar zbrodniarza. Gdy Weidmannowi pokazano torebkę panny de Koven oraz listy, pochodzące od rodziny zbrodniarza, Weidmann rozplakał się.

**Wilki zagryzły chłopca**

LIDA. — We wsi Kiwańce pod Ejszyszkami napadło na 10-letniego Antoniego Kosiwejnę stado wilków. Chłopiec wracał wieczorem ze szkoły i szedł samotnie przez las. Wilki zagryzły chłopca na śmierć. Znaleziono tylko czapkę i ogryzioną czaszkę.

Jak się okazało, chłopiec zatrzymany był za karę przez nauczyciela w szkole i dopiero o godz. 7 wieczorem zwolniono go do domu. Rodzice chłopca zwrócili się ze skargą do władz prokuratorskich.

**Czego nie wolno angielskiej księżniczce?**

Dwunastoletnia księżniczka angielska Elżbieta, wyraziła swoje największe życzenie: prosiła ona o pozwolenie przejazdu londyńskim autobusem i samodzielnego kupienia biletu jazdy u konduktora. Królowa angielska jednak zakazała jej tego surowo.

**Ford chce budować auta na Węgrzech**

Od kilku dni przebywa w Budapeszcie przedstawiciel amerykańskiego króla samochodów Forda inżynier Bauman, aby tutaj przeprowadzić cały szereg rozmów i transakcyj w celu założenia fabryki automobili.

Koszty budynków fabrycznych i urządzeń mają pochłonąć 6 milionów dolarów. Fabryka ma powstać w miejscowości i zalążkiem.

wysiadając z pociągu. Bauman przynosi pismo „A Mai Nap“, w którym inżynier Bauman udzielił wywiadu o planach Forda. Dzienna produkcja małych aut ma wynosić 80—100 sztuk, w które chce zaopatrzyć całą środkową i południowo-wschodnią Europę. Cena takiego małego auta wynosić ma według Baumana 800—1000 gengö, t. j. 500—600 mk.

**Eleganckie gangsterki**

W ostatnich dniach w Nowym Jorku dwie kobiety obrabowały właściciela stacji benzynowej. Odbyło się to w ten sposób: luksusowa limuzyna zajęła przed stacją benzynową, z której wysiadły dwie eleganckie panie. Na ulicy wyjątkowo w tym czasie nie było ruchu. Jedna z pań wysiadła z auta i odwołała właściciela stacji do telefonu. Gdy była już z nim przy aparacie, wydobyla rewolwer i zarządziła wydania wszystkich pieniędzy. Następnie przecięła nożyczkami drut telefoniczny i razem ze swoją współniczką ułotniła się. Policji amerykańskiej nie udało się odnaleźć eleganckich gangsterek.

monitum, celem powstrzymania terminu przedawnienia. Nie wystarczy nawet list polecony, ani dostawa listu przez egzekutora sądowego. Nie wystarczy również przesyłka rachunku.

Cały proces przedawnienia może być powstrzymany, jeżeli termin płatności jest formalnie odroczone. Przedawnienie ulega przerwie wówczas, jeżeli dłużnik uzna roszczenie wierzyciela przez spłatę na rachunek, ponoszenie kosztów oprocentowania, zagwarantowanie bezpieczeństwa spłaty lub inny sposób. Proces przedawnienia może być jeszcze powstrzymany wskutek wniesienia przez wierzyciela skargi sądowej, skierowanie pretensji na drogę konkursu lub wysyłką nakazu płatniczego, o ile uskuteczniło to jeszcze przed upływem 31. XII. 1937 r.

Przerwa w przedawnieniu odnosi ten skutek, że poprzednio upłyniony czas traci swą moc obowiązującą, rozpoczyna się całkiem nowy bieg procesu przedawnienia. Przez powstrzymanie przedawnienia skutek odroczenia



**Sport**  
z Polski i zagranicy

**Lista bokserkich mistrzostw świata unii europejskiej**

Międzynarodowa Federacja Boksercka (europejska) ogłosiła listę bokserkich mistrzostw świata. Federacja europejska — jak wiadomo — nie uznaje mistrzów amerykańskich, a ci ostatni z kolei lekceważą mistrzów unii europejskiej.

Lista unii europejskiej przedstawia się następująco: waga musza — Angelmann (Francja), waga kogucia — Sangchili (Hiszpania), waga piórkowa — Holtzer (Francja), waga lekka — Cannonery (Ameryka), waga półśrednia — vacat, waga średnia — vacat, waga półciężka — Roth (Belgia), waga ciężka — vacat.

Na Nowojorskim Stadionie Madison Square Garden rozegrany został mecz bokserki pomiędzy Buddy Baer, bratem b. mistrza świata Maxa Baera, i

Eddie Hoganem. Mecz o charakterze eliminacyjnym miał zdecydować, który z tych bokserów walczyć będzie z Louisem dn. 22 lutego w Nowym Jorku. Wygrał Buddy Baer przez k. o. w trzeciej rundzie, wykazując podobno wspaniałą formę.

Mecz Buddy Baera z Louisem będzie ostatnim spotkaniem pięściarza murzyńskiego przed meczem ze Schmelingiem.

— W Cleveland odbył się mecz bokserki pomiędzy mistrzem świata w wadze półciężkiej. Murzynem Johnem Henry Lewisem a Johnym Risko. Zwyciężył Lewis na punkty po 10-rundowej walce. 35-letni Johny Risko, mimo, że jest cięższy o kategorię, był za wolny i mimo rozpaczliwej obrony przegrał na punkty.

**Dzieci — policjantami**

We wszystkich krajach lamią sobie ludzkie głowy nad tym, jak zapewnić bezpieczeństwo przechodniom w większych miastach i jak uchronić ich przed wzrastającym ruchem samochodowym. W Stanach Zjednoczonych przed kilkoma miesiącami pojawiły się na ulicach miast oryginalnie zorganizowane gromady dzieci, które wyszły na ulice z odznakami na prawym ramieniu, aby pilnować i ostrzegać przed niebezpieczeństwem swoich rówieśników. Liczba dzieci-policjantów przekroczyła już w Stanach Zjednoczonych 300.000. Akcja ta dała bardzo dobre wyniki i jak słychać w kilku państwach europejskich zastanawiają się już poważnie nad przeszczerpieniem nowej amerykańskiej instytucji „dziecięcej policji“, na swój teren. Pomysł niezwykle oryginalny, jak zresztą wiele pomysłów amerykańskich.

**Najmłodszy pilot świata**

Georges Leboutelier, Francuz, uczeń 4-ej klasy gimnazjalnej, liczący 13 lat, jest najmłodszym pilotem na świecie. Od 7-go roku życia interesował się bardzo lotnictwem.

Przed 6-ciu miesiącami w tajemnicy przed ojcem, właścicielem garażu, rozpoczął naukę trudnej i poważnej sztuki latania. Pilot, który przez cały czas był jego instruktorem oświadczył, że jest on już bardzo dobrym pilotem i nie ma żadnych przeszkód do tego, ażeby nie mógł samodzielnie prowadzić maszyny. Przepisy francuskie nie pozwalają jednak na wydanie licencji pilota osobie, która nie ukończyła 16 lat życia. Uzdolniony młodzieniec będzie musiał poczekać jeszcze 3 lata.

**Kalendarz zebrań Zw. Polaków i towarzyszt**

Dnia 1 stycznia 1938

Polskie Zjedn. Pracy w Gnoien: Zabawa taneczna odbędzie się w sali „Deutsches Haus“ w Gnoien na którą zaprasza się serdecznie wszystkich rodaków z bliska i daleka.

Tow. polsko-katol. pod op. św. Kazimierza w Moabicie. — Zebranie odbędzie się o godz. 16-ej w Ochronce, przy Alt Moabit 73. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Dnia 2-go stycznia.

Tow. „Stella“ w Berlinie: Zebranie odbędzie się o godz. 19-tej w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ponieważ będą omawiane ważne sprawy.

Dnia 9-go stycznia.

Polskie Zjednoczenie Pracy w Teterow: Ważne zebranie odbędzie się zaraz po nabożeństwie w hotelu „Zum Fürst Bismarck“ w Teterow.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie wszystkich rodaków.

**Komunikaty**

**Magdeburg**

W niedzielę, dnia 2-go stycznia 1938 r. odbędzie się w Misburgu w Meyersgarten o godz. 4-tej po poł.

obchód gwiazdkowy dla wszystkich Polaków z Misburga i okolicy.

**Baczność Rodacy**

w Charlottenburgu i na Weddingu

Obok dotychczasowej agencji „Dziennika Berlińskiego“ u pana Ślerakowskiego, Charlottenburg, Pestalozzistrasse 72, założyliśmy w Charlottenburgu

„II-gą Agencję Dziennika Berlińskiego“

u p. Jasińskiego, Kaminierstr. 2, zaś dla Rodaków na Weddingu

1) u p. Zmudzńskiego, Berlin N 20 Badsir. 40,

2) u p. K. Figlewicza Berlin-Reinickendorf-Ost, Secstr. 22.

Szanownych Rodaków w Charlottenburgu i na Weddingu prosimy udać się na powyższy adres i zamówić sobie „Dziennik Berliński“. Szczególną uwagę zwracamy na nasze agencje tym, którzy abonują inne gazety. Niech każdy w każdym domu polskim — gazeta polska — będzie zrozumiane przez wszystkich nasze rodaczki i rodaków i przez to podłoży każdy z nas swoje cegiełki pod waleki śmach uświadomionego społeczeństwa polskiego w Niemczech. Do wysłania w zwróbowaniu nowych abonentów zaprasza uprzejmie

Administracja „Dziennika Berlińskiego“

TOW. POLSK. ROBOTNIKOW W BERLINIE

urządza wspólną gwiazdkę w niedzielę, dnia 2-go stycznia 1938 r. o godzinie 18-ej w Domu Polskim, przy ul. Dresdnerstr. 52.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie wraz z rodzinami.

Związek Polskich Kół Śpiewaczych w Berlinie urządza w sobotę, dnia 3 stycznia 1938 w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52

WIECZOR KOLEND POLSKICH

z udziałem chórów z Berlina.

Początek o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem.

Na program składają się przesłane kolendy polskie, dlatego uprasza się o liczne przybycie Szan. Polonii z Berlina i okolicy. Zarząd.

Tow. polsko-katol. pod opieką św. Kazimierza w Moabicie urządza w niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 w „Hohenzollern-Festsäle“, przy Badelstr. 35

OBCHOD 47. ROCZNICY

połączonej z przedstawieniem teatralnym. — Początek o godz. 5-ej po poł.

Szanowne towarzystwa uprasza się o nadesłanie sztandarów.

Na powyższą uroczystość zaprasza Szan. Rodaków z Berlina i okolicy jak najuprzejmiej Zarząd.

**Program radiowy**

Sroda, dnia 29-go grudnia:

- 6.15 Audycja poranna. — 12.00 Audycja południowa. — 15.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Audycja się narody (kolędy egzotyczne). — 17.00 „Kowalscy się odnaleźli“ — powieść mówiona. — 17.15 Recital wokalny Tadeusza Litana. — 18.10 Muzyka lekka. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.20 Recital śpiewaczy Maryli von Wolley. — 19.35 „Cieszkowski“ — odczyt. — 20.00 Z biegiem Dunaju — koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dygala. — 21.45 Piękno mowy po'skiej Franciszka Siedleckiego. — 22.00 Koncert rozrywkowy.